

Przewodnicząca rady Alicja Isalska:

-Szanowni państwo.

Będziemy rozpoczynać.

Otwieram LXXXI nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 2 sierpnia 2023 roku.

Szanowni państwo.

Na 21 Radnych obecnych jest to 14.

Nieobecnych siedmiu.

Wobec powyższego Rada jest władna do podejmowania uchwał.

Stosowna informacja RODO, dotycząca zapisu i transmisji obrad sesji znajduje się na stronie internetowej.

Można się zapoznać.

Dzisiejsza sesja została zwołana na wniosek Burmistrza.

Ja odczytam stosowne pismo.

Na podstawie artykułu 20, ustęp 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o Samorządzie Gminnym.

Zwracam się z wnioskiem o zwołanie Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 2 sierpnia 2023 roku o godzinie 14:30.

Porządek obrad. Jeden.

Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum. 2.

Podjęcie uchwał.

Podpunkt pierwszy. W sprawie zmian w budżecie Gminy Prudnik na 2023 rok.

2. W sprawie wyrażenia zgody na udzielenie poręczenia kredytu, udzielonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Zaciąganego przez ZWIK Prudnik. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Trzy.

Zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Prudnik na lata 2023-2026. 4. Uchwała uchylająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie hipoteki na nieruchomościach.

Stanowiących własność Gminy Prudnik. 5.

W sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na terenie Gminy Prudnik.

Punkt trzeci.

Zamknięcie porządku obrad.

Elektronicznie podpisane przez Grzegorza Zawiślaka.

Burmistrza Prudnika.

Szanowni państwo

Na dzisiejszej sesji chcę przywitać.

Bo jest z nami prezes Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Prudniku.

Pan Adam Szczepański.

Witam serdecznie.

Witam panią dyrektor finansową.

Panią Monikę Chrzanowską.

Jest nami pani Wioleta Zator. Skarbnik Gminy Prudnik.

Jest pani radca prawny.

Pani Katarzyna Staniaszek.

Witam naczelnika wydziału.

Pana Aleksandra Gacka. I pana Ryszarda Zwojewskiego.

Pan Wiceburmistrz Jarosław Szóstka z powodu niedyspozycji Łączy się z nami za pośrednictwem mediów.

Bardzo proszę.

Radny Jacek Urbański.

- Pani Przewodnicząca.

Ja mam takie pytanie.

Bo rozumiem, że wnioskodawcą odnośnie zwołania sesji nadzwyczajnej

był pan Burmistrz.

I z tego co się orientuję, pan Burmistrz przebywa na urlopie.

Natomiast Wiceburmistrz, z którym, pan Jarosław Szóstka, z którym mamy, jesteśmy na łączach online jest chory i przebywa na zwolnieniu chorobowym. Ja chciałem zadać wnioskodawcy właśnie konkretne pytanie. Jeżeli chodzi o zwołanie tej sesji nadzwyczajnej.

No i teraz nie do końca jestem przekonany, czy tutaj ta sesja jest zwołana zgodnie z procedurami? I chciałbym wnioskować o 15 minut przerwy.

Żeby wyjaśnić tą sytuację. W kwestii zwołania i nieobecności wnioskodawcy. Ani przedstawiciela wnioskodawcy. No bo, tak jak mówię, powtarzam. Pan Jarosław Szóstka z tego co się orientuję jest na chorobowym. Dlatego prosiłbym o 15 minut przerwy, żeby tą sytuację wyjaśnić.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Czyli to jest wniosek formalny, tak?

Bardzo proszę o przygotowanie takiego.

I przegłosujemy.

Czy w międzyczasie Wiceburmistrz Jarosław Szóstka.

[niesłyszalne]

- Czy Radny Edward Mróz coś jeszcze tutaj?

Później, tak?

Późniejsze tematy. Dobrze.

Szanowni państwo wniosek formalny o przerwę głosujemy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za przerwą, tak.

Rozumiem.

Głosujemy.

Za zagłosowało 10 Radnych.

Przeciwko dwoje.

Jedna osoba się wstrzymała.

1 Radny brak głosu.

7 Radnych nieobecnych.

Czyli szanowni państwo 10 minut przerwy.

[przerwa w obradach]

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Tak. Okej. Dobrze.

Zgodnie z naszym statutem, przerywanie sesji może nastąpić z powodu.

Niemożliwości rozpatrzenia na jednym posiedzeniu całości spraw porządku obrad.

Uzasadnionego rozszerzenia porządku obrad.

Potrzeby uzupełnienia materiałów.

Albo nieprzewidzianych przeszkód uniemożliwiających Radzie obradowania i podejmowania. I dalej.

Termin następnego posiedzenia w ramach sesji ustala Przewodniczący, o czym zawiadamia ustnie na sesji.

Fakt przerywania obrad oraz nazwiska Radnych,

k którzy z przyczyn usprawiedliwionych opuścili obrady odnotowuje się w protokole.

Wiceprzewodniczący Rady Edward Mazur:

- Jest taka propozycja, w w kularach tutaj wynikła.

W porozumieniu tutaj z kolegami, że można byłoby.

Tak, tak.

Pani Przewodnicząca.

Pani pozwoli, że ja się wypowiem.

Dziękuję.

Że można byłoby tak zrobić, że poza w cudzysłowie.

Byłaby taka ta przerwa, zgodnie z tym przepisem.

Chodziłoby, żebyśmy zrobili taką jakby przerwę.

Ale będąc tutaj obecni na tej sali.

Byśmy podyskutowali z panem tutaj prezesem o wszystkich niuansach bolączkach, problemach, kłopotach.

To wszystko co nas boli.

I co jest problemem dla nas wszystkich.

I wtedy po zamknięciu decyzji można byłoby wznowić sesję.

I podjąć wtedy decyzję o głosowaniu.

To jest taka jest propozycja.

Na dzień dzisiejszy.

[niesłyszalne]

- To chodziło o to, żeby żeby to co zgłosił pan Radny Jacek Urbański i inni. A

Tutaj omawiał tą sprawę.

Żeby te wszystkie wrażliwe rzeczy,

które chcemy się dowiedzieć o takich sytuacjach,

żeby to nie ujrzało jak gdyby światła codziennego.

Dlatego chodziło o tą przerwę.

[niesłyszalne]

Przewodnicząca rady Alicja Isalska:

- Szanowni państwo.

Wznawiamy obrady sesji po przerwie.

Szanowni państwo. Witam.

Jest z nami Burmistrz Prudnika.

Pan Grzegorz Zawisłak.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

Serdecznie witam. Czy pan?

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

Tutaj mamy teraz.

Jesteśmy w podpunkcie pierwszym.

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Prudnik na 2023 rok.

Druk numer 1385.

Czy pani Skarbnik by chciała coś powiedzieć?

Czy pytania?

No każdy się zapoznał.

Czy są jakieś pytania do zmian w budżecie Gminy Prudnik na 2023 rok?

Bardzo proszę.

Radny Jacek Urbański.

- Pani Przewodnicząca. Tutaj te zmiany porządku obrad, wnioski.

Przewodnicząca rady Alicja Isalska:

- Tam jest tylko autopoprawka do uchwały.

Czyli będziemy głosować przy tym wieloleciu.

Radny Jacek Urbański.

- Momencik. Bo jeszcze raz mi się wyłączyło. Nie.

Chodzi mi o taką rzecz.

Nie wiem teraz, czy to jest prawidłowo.

Jesteśmy przy punkcie pierwszym, jeżeli chodzi o projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie.

I w tym budżecie już jest uchwycone to poręczenie 2 milionowe.

A dopiero później będziemy głosowali nad podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody.

Wydaje mi się, że tutaj był powinna być odwrotna kolejność.

Najpierw ewentualnie głosowanie nad poręczeniem.

A później nad budżetem.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Bardzo proszę, pani Skarbnik.

Pani radca prawny.

Pani Katarzyna Staniaszek

- W zakresie?

Nie wiem czy pan mnie słucha?

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Bardzo proszę tutaj panie Radny odpowiedź tutaj mamy.

Radca Prawny Katarzyna Saniaszek:

- W zakresie tutaj ustalenia tego porządku.

To tak jakby nie jest, nie jest w przepisach ustalone, jaka powinna być kolejność.

Pamiętajmy o tym, że decyduje data dzienna.

I tak jakby budżet jest jakby fundamentalną ustawą.

I on jakby daje upoważnienie do dla pana Burmistrza do zaciągnięcia zobowiązań.

Kolejność jest w praktyce różna.

Aczkolwiek w literaturze spotkałam się ze stanowiskiem, że przede wszystkim powinniśmy najpierw procedować uchwałę budżetową.

Następnie WPF.

Na końcu dopiero powiedzmy tą naszą uchwałę materialną o udzieleniu poręczenia. Aczkolwiek kolejność w tym zakresie może być dowolna.

Albowiem decyduje data dzienna.

Każda uchwała wchodzi w życie z Danym dniem podjęcia.

I ta data dzienna jakby jest tutaj wiążąca.

Więc tutaj kolejność tak naprawdę w praktyce nie ma znaczenia. [niezrozumiałe]

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Czy zostało wyjaśnione? Tak.

Bardzo proszę.

Pan Radny Edward Mróz.

- Dobrze.

Dziękuję za udzielenie głosu.

Pani Przewodnicząca.

Wysoka Rado.

Jeżeli w pierwszym ruchu ratowania finansów ZWIK-u poprzez ustanowienie hipoteki na nieruchomościach stanowiących własność Gminy. Bank nie udziela kredytu.

I Rada ponownie musi wracać do tematu ratowania finansów spółki poprzez poręczenie kredytu.

To pytanie w jak złym stanie są finanse spółki,

że bankowi nie wystarcza zabezpieczenie kredytu na nieruchomościach?

W uzasadnieniu do wielolecia czytamy,

że ta uchwała nie ma wpływu na wyniki budżetu.

Oraz na kwotę długu.

No i to jest prawda.

Ale niesie ona duże ryzyko, że Gmina będzie spłacać kredyt za spółkę.

Biorąc pod uwagę ogólny stan finansów spółki.

Warto zauważyć, że takie działania budzi też pewną kontrowersję.

Ponieważ Gmina będąc podmiotem publicznym,

powinna działać w interesie ogółu mieszkańców.

A nie w interesie prywatnej spółki działającej niezależnie od finansów Gminy.

Bardzo duże zadłużenie spółki nie jest związany wyłącznie z budową kanalizacji w Szybowicach.

Gdzie dotychczas był nadzór właścicielski.

Co przyniosło pozytywnego powołanie prezesa Niewińskiego,

gdy teraz okazuje się, że mieliśmy fachowca wewnątrz spółki.

Obecnego tu Adama Szczepańskiego powołanego na prezesa.

No i bardzo, bardzo jestem. My.

Nie bardzo jestem.

Odwaga pana prezesa przejmując spółkę,
naprawdę w takim stanie finansowym budzi szacunek.
No i co nowy prezes, no będzie miał wyzwania takie,
które naprawdę siwe włosy będą chyba coraz więcej na tej,
będzie coraz więcej na tej głowie.
Chodzi mi o to, że przy powołaniu poprzedniego prezesa,
pan Burmistrz nie rozstrzygnął, żeby to było poprzez konkurs.
Sam w pewnym sensie ten prezes nic nowego do spółki nie wniósł.
Kompletnie.

Przez 10 miesięcy działał w spółce.

Został odwołany.

Nie wiem czy dostał absolutorium, ale chyba nie.

I naprawdę podjął budowę tego czwartego etapu kanalizacji
w Szybowicach.

Jednorazowo. Gdzie można było wykonać i rozłożyć w czasie te
działania w Szybowicach.

Bo w tamtym momencie spółka nie miała zdolności,
żeby rozpocząć budowę tego czwartego etapu.

Dlatego mówimy tutaj o stanie aktualnym,
że jest tak jak jest.

I naprawdę, sytuacja jest trudna.

Ale nie możemy przejść obojętnie wobec tego co się stało. Co było.
Te informacje, że spółka jest zadłużona.

I to było jeszcze wiadomo przed prezesem Niwiński.

Dlaczego ten nadzór właścicielski jest bardzo ważny.

I cały czas powinien mieć, że tak powiem,
rękę na pulsie.

I sprawdzać, co się dzieje w spółce.

Dlatego naprawdę jestem bardzo zaniepokojony z tego tytułu,
jak w tej spółce.

Ale w ogóle w naszych spółkach gminnych, sprawy finansowe są
rozwiązywane.

Albo nierozwiązywane. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Panie coś chcą się odnieść?

To bardzo proszę.

Pani Radna Katarzyna Rożek.

Czy Burmistrz słyszy?

Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:

- Szanowni państwo. Czy można odpowiedzieć na pytania
Radnego Edwarda Mroza?

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Tak, proszę.

Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:

Padło dużo wątków. Ja nie wiem, czy uda mi się ułożyć je chronologicznie.

Mówił pan tutaj o jakby uchybieniach w nadzorze właścicielskim.

Nie mogę się z tym zgodzić.

Ponieważ już w momencie wystąpienia jakiejś perturbacji w spółce,
zostały dokonane zmiany w zarządzie.

Jak Państwo wiedzą, z dniem 1 kwietnia powołany został do zarządu

w randze wiceprezesa obecny prezes spółki pan Adam Szczepański.

Natomiast już 30 czerwca, czy 1 lipca nie pamiętam, został powołany

na prezesa w spółce. Są to, te decyzje są pokłosiem braku odpowiedniego
przepływu informacji.

Także błędów w gospodarce finansowej spółki.

Nagromadzenia pewnych czynników, na które ani zarząd obecny, ani nadzór właścicielski, ani poprzednie zarządy w osobach pana Pawła Kaweckiego i Dobromira Niewińskiego wpływu nie miały. To było wałkowane tutaj przez przynajmniej dwie czy trzy sesje, praktycznie co sesję. Więc ja nie będę tego wątku rozwijał. Ale mam na myśli zwiększenie cen związane raz z pandemią koronawirusa.

Oraz wybuchem konfliktu zbrojnego.

Napaści Federacji Rosyjskiej na Ukrainę.

I podniesienia łącznych kosztów całej inwestycji z planowanych 12.000.000 na kwotę o wiele większą.

Oscylującą obecnie w okolicach 18 milionów. Tak.

Mówił pan o powołaniu Dobromira Niewińskiego bez procedury konkursowej.

Powołanie było prezesa Niewińskiego musiało się odbyć w trybie nadzwyczajnym.

Ponieważ również w trybie nadzwyczajnym, właściwie bez uprzedniego poinformowania, w momencie trwania największej inwestycji od lat w spółce.

Z bycia prezesem, z funkcji w zarządzie [niezrozumiałe] Wodociągów i Kanalizacji zrezygnował

wieloletni prezes Paweł Kawecki. Jak wyglądałaby sytuacja spółki obecnie, gdyby prezes Kawecki był dalej u steru? Ciężko mi wyrokować.

Natomiast tamta sytuacja, czyli naprawdę ilość zachowania w spółce tego pionu decyzyjnego wymusiła szybkie poszukanie takiego specjalisty, który będzie mógł poprowadzić spółkę.

Przeprowadzić ją przez ten proces.

I plany były takie, aby Dobromir Niewiński w spółce został rok, półtorej.

Maksymalnie 2 lata.

Aby przez ten czas osoby, które są już w spółce zostały odpowiednio przygotowane.

Później tą półteczkę zarządzania po prezesie Niewińskim przejęły.

Tutaj nie będzie żadną tajemnicą, jak powiem,

że tą osobą, która od dłuższego czasu w razie jakiejś rezygnacji bądź zmiany planów zawodowych Pawła Kaweckiego była niejako przygotowywana był pan obecny prezes,

Adam Szczepański.

Jednak na tamten czas w rozmowach z Burmistrzem powiedział,

że nie jest na tyle przygotowany, aby to zadanie w tym momencie wziąć na siebie. Na swoje barki.

Potrzebuje dłuższego czasu, aby rozeznac się w sytuacjach.

Przygotować się do nowej, planowanej roli.

Stąd taka, a nie inna decyzja o odwołaniu specjalisty, menagera, może nie z samej branży wodociągowo-kanalizacyjnej.

Ale osoby, która prowadziła państwowe i prywatne przedsiębiorstwa.

W tym takie, które z budową sieci miały coś wspólnego.

Co prawda nie była to sieć wodociągowa, ale były to nafto

i ropociągi. Na tamten moment wydawało się,

że jest, że jest to rozwiązanie najbardziej korzystne. W planach

po kilku miesiącach bytności prezesa Niewińskiego miał też zrodzić

się pomysł, aby pan Adam Szczepański został dokoptowany do zarządu w randze wiceprezesa.

Przejmował coraz więcej obowiązków.

Aby finalnie, co ma miejsce już od 1 lipca.

Przewodniczyć, przewodniczyć pracom spółki. Przewodniczyć zarządowi.
Tutaj zawiodło rzeczywiście, zawiodło rzeczywiście,
zawiodł rzeczywiście przepływ informacji.
Jeżeli mówimy o tej sytuacji, która doprowadza do dzisiejszej
uchwały. Natomiast wiedzą państwo,
że nasz wniosek o dofinansowanie tego etapu czwartego,
kanalizacji Szybowic jest
programem, jest Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich.
Bardzo wysoko punktowane.
Zabrakło pieniędzy w tym rozdziale budżetu województwa opolskiego.
Wnioski pozostaną przez dłuższy czas w rozpatrzeniu.
Brak tej kwoty 3.800.000 spowodował również zmiany montażu
finansowego całej inwestycji.
Trzeba było poszukać innego rozwiązania w tym przypadku.
Ponownie sięgnąć po środki w ramach Wojewódzkiego Funduszu Ochrony
Środowiska i Gospodarki Wodnej.
Państwo podejmowali dwie sesje temu, czy 3 uchwałę dotyczącą.
Zresztą dzisiaj będziemy ją, w razie, gdy dojdziemy do tego punktu.
Jestem, w obradach, jeśli państwo zdecydują to zostanie ta uchwała, jakby uchylona.
Mam na myśli zabezpieczenie na nieruchomościach.
Ponieważ już sytuacja spółki została przez WFOŚ zbadana.
I WFOŚ bez poręczenia ze strony Gminy nie chciał tego kredytu
udzielić.
Dalsze działanie, brak płynności spowodowałoby również fakt,
że w pewnym momencie WFOŚ z tego finansowania musiał się wycofać.
Wycofał się.
Pismem poinformował nas o tym.
I tak naprawdę od trzech tygodni, może pan prezes Kopański będzie
bardzo dokładny.
I przedstawi państwu ten harmonogram.
Działamy wspólnie, aby w pewnym stopniu zapewnić montaż finansowy
tego czwartego etapu budowy kanalizacji w miejscowości Szybowice.
I zapewnienia płynności spółce.
Nie chcę tutaj uderzać w dramatyczne tony.
Powodować tego, że państwo się w jakikolwiek sposób poczują
postawieni pod jakąś ścianą.
Że dzisiaj muszą państwo decydować.
Bo będzie tak, a nie inaczej.
Ale jednak sytuacja naprawdę wymaga od nas konkretnych działań.
Podjęliśmy te działania.
Rozpoczęliśmy zarówno procedurę sprzedaży nieruchomości przy ulicy
Poniatowskiego.
Rozpoczęliśmy rozmowy, które zakończyły się pozytywną oceną
możliwości przyznania kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego.
Tutaj z poręczeniem ze strony Gminy.
Rozmawiamy także z innym podmiotem państwowym.
Aby tutaj nie sięgać po kredyty komercyjne, a starać w instytucjach
państwowych sięgać po pieniądze mniej oprocentowane.
Także z korzystniejszym procentem, możliwością spłaty przez spółkę.
Tutaj w tym montażu finansowym pojawia się także światełko w tunelu.
I to nie jest żaden nadjeżdżający pociąg.
Ale rzeczywiście, jakiś wylot tego tunelu.
Wylot tych perturbacji, w których obecnie jesteśmy.
Ponieważ wiemy z departamentów w Urzędzie Marszałkowskim,
że ponownie w programie Rozwoju Obszarów Wiejskich znajdują się
pieniądze na rozbudowę sieci kanalizacyjnych.

Nasz wniosek z tego powodu, że jest bardzo wysoko na tej liście, najprawdopodobniej nie dostaniemy tego nigdy na piśmie.

Do momentu przyznania tych środków.

Ale we wrześniu tą kwotę 3.800.000.

Jako, że nasz wniosek naprawdę był pierwszym bądź drugim wnioskiem, który tego finansowania w tym terminie nie otrzymał.

Otrzyma. Wobec tego ta uchwała, którą tutaj pan Burmistrz wniósł pod dzisiejsze obrady. Wobec zabezpieczenia naszego już usiedliśmy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego do odpowiednich negocjacji.

Gdy tylko te pieniądze z programu obszarów wiejskich pojawią się na koncie spółki, rozpoczniemy spłatę zadłużeń.

W pierwszej kolejności z tego zadłużenia, tego kredytu, który, jeżeli zostanie to poręczenie przez państwa przegłosowane pozytywnie.

Zostanie ten kredyt spłacony w pierwszej kolejności.

W całości.

Bądź w znacznej kwocie.

Co obniży również to poręczenie, harmonogram spłat, który mają państwo w załączniku do tej uchwały.

Wobec czego, także poprawie ulegną nasze wskaźniki.

Myślę tyle tytułem wstępu.

W tych pytaniach od strony pana Radnego Mroza, jeżeli potrzeba jeszcze jakieś uzupełnienia, to myślę, że odpowiednią osobą będzie, będzie pan prezes Adam Szczepański.

Bądź pani dyrektor finansowa Monika Chrzanowska.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Czy pan Radny usatysfakcjonowany?

Czy odpowiedzią?

Czy jeszcze jakieś pytania?

Radny Edward Mróz:

- Znaczy, jeżeli mógłbym tylko jedno zdanie powiedzieć.

No nie zgadzam się z Wiceburmistrzem.

Że zarząd spółki nie ma wpływu na działalność finansową spółki.

Tylko tyle.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Pan prezes może później coś tam powie.

Pani Radna Katarzyna Rożek. Proszę.

- Dziękuję za udzielenie głosu.

Ja mam pytanie do pani Skarbnik.

I do uzasadnienia.

W punkcie trzecim jest napisane, że dokonuje się zmniejszenia wydatków majątkowych w zadaniu pod nazwą.

Modernizacja kotłowni, kuchni wraz z budową przyłącza gazowego do budynku.

Jesteśmy w tym punkcie.

Do budynku szkoły podstawowej Stowarzyszenia Rozwoju Promocji Wsi Łąka Prudnicka Złoty Potok.

To znaczy, że nie będzie w ogóle modernizacji w tym roku?

I czy szkoła o tym wie.

Skarbnik Gminy Wioleta Zator:

- Szkoła sama złożyła wniosek o dofinansowanie.

My mieliśmy tą kwotę zabezpieczoną w wysokości 120.000 zł.

Na wkład własny.

I na chwilę, na chwilę obecną zmniejszamy te wydatki o kwotę 100.000 zł.

Z tej uwagi, że szkoła właśnie sama złożyła wniosek.

Jeżeli chodzi o zabezpieczenie wkładu własnego,
na chwilę obecną.

Tak, szkołę.

[niesłyszalne]

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję bardzo.

Proszę. **Radny Zygmunt Trojniak.**

- Do pani Skarbnik i do pana Burmistrza.

Mam pytanie odnośnie tej sytuacji, którą dzisiaj omawiamy.

Pamiętam na spotkaniu w maju, kiedy rozmawialiśmy.

Zadałem pytanie.

Kiedy została podpisana umowa na czwarty etap kanalizacji Szybowic.

Bo w tej chwili problemem jest zapłata za wykonane roboty

kanalizacyjne. Czy wykonanie tej kanalizacji.

Z etapu 4.

I zapłata za ten etap.

Jak to się stało, że prezes, poprzedni prezes podpisał umowę.

Podejrzewam chyba, że był to listopad.

Nie mając zabezpieczonych środków na te roboty.

Według mnie istnieją pewnie zapisy,

które no jakby zabraniają tego typu praktyk.

Żeby podpisywać zobowiązania nie mając zabezpieczonych środków.

I praktycznie od listopada zarząd ZWIK-u wiedział o tym,

że nie ma środków na ewentualną zapłatę za te roboty, które zostaną
wykonane.

Mija praktycznie 10 miesięcy.

Jesteśmy w punkcie wyjścia, że spółka nie zorganizowała środków

finansowych na zapłatę tych robót.

I stąd też moje pytanie.

To co zadał kolega.

Gdzie był nadzór właścicielski?

Gdzie była rada nadzorcza, która pilnowała. Przecież o tak istotnych

dla spółki decyzjach jak spisanie umowy i wzięcie zobowiązania

na kwotę 4 i pół miliona.

To podejrzewam, że oprócz zarządu,

rada nadzorcza i pan Burmistrz na pewno musiał o tym wiedzieć.

I pytanie.

Czy nigdy nie zadano pytania prezesowi Niewińskiemu.

Czy ma na to środki?

Bo w zasadzie myśmy w maju dyskutowaliśmy to pan prezes siedząc

na tej sali powiedział, nie ma najmniejszego problemu.

Środki są zagwarantowane.

Środki na ten cel będą.

I spółka jest w wyśmienitej kondycji finansowej.

Jak wiemy, nie za bardzo jest.

Więc stąd moje pytanie do pana Burmistrza.

Kiedy została podpisana ta umowa.

I czy miał świadomość tego, że spółka nie ma zabezpieczonych środków

na tą budowę tego 4 etapu.

I czy wobec tego zasadnym było realizacja 4 etapu. A nie odłożenie go w czasie.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Czy Burmistrz mógłby odpowiedzieć?

Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:

- Tutaj sytuacja wygląda następująco.

Na tamten moment prezes Niewiński podpisując tą umowę.

Ja teraz nie mam przed oczami umowy, ani nie jestem w stanie

w odpowiedni sposób zlokalizować czasookresowo.

Więc nie chciałbym tutaj podać daty.

Uważał, że ma odpowiednie środki na zrealizowanie tej inwestycji. Tę umowę podpisał.

Tutaj zarówno rada nadzorcza, jak i nadzór właścicielski.

Wtedy na tamten moment informacji o tak dużym zagrożeniu nie miały. Pytały.

Dostały odpowiedź twierdzącą.

Umowa została podpisana.

To co pan mówi o wyciąganiu konsekwencji.

Zostawmy tutaj zarówno radzie nadzorczej jak i nadzorowi właścicielskiemu.

Ewentualnie innym organom. To i tak nie zmieni aktualnie sytuacji,

w której obecnie jest spółka.

Nie zmieni także przedmioty tej uchwały,

którą Burmistrz zawniósł do państwa.

O jej podjęciu.

To jest jedna kwestia.

A druga kwestia to jest obecna sytuacja spółki.

Więc tak jak mówię.

W tamtym czasie, zarówno nadzór właścicielski.

Mówimy o Burmistrzu.

Rada nadzorcza miała informację, że wykonanie umowy jest możliwe.

Są na nim zabezpieczone środki.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Chciałem tylko ad vocem dopowiedzieć.

Panie Burmistrzu, jeżeli dzisiaj pan mówi,

że nie kojarzy pan umowy.

Nie wie pan kiedy była podpisana.

I że środki były zabezpieczone.

To wie pan, nasuwa mi się pytanie.

Czy teraz, jeśli podejmiemy tą uchwałę.

Czy Burmistrz i jako zebranie wspólników i rada nadzorcza ma świadomość tego, jaka jest sytuacja?

Bo nie chciałbym, żebyśmy się spotkali za kolejne 3 miesiące.

I dyskutowali ten sam temat.

Że znów jest jakiś problem.

Że nie wiem, ta spółka, czy inna ma problem ze swoimi płatnościami.

Uważam, że no, chciałbym, żeby faktycznie pan potwierdził, że państwo panujecie nad tym, co się dzieje w spółkach.

I że wiecie, jak wygląda stan finansów w spółkach.

Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:

- Panie Radny.

Tak jak już chyba odpowiedziałem.

W znacznym stopniu to pytanie wydaje mi się,

że pokrywa się z pytaniem, które zadał Radny Edward Mróz.

A temat naszego działania, wobec tego, co zadziało się w ZWIK-u, to dziać się nie powinno.

Ale się zadziało.

Podpisanie umowy jest to czas, który po rezygnacji prezesa Kaweckiego i tą umowę podpisywał rzeczywiście już prezes Niewiński.

Natomiast, negocjowana ona była jeszcze przez prezesa Kaweckiego.

O tym jak, zarówno rada nadzorcza cały czas nadzoruje zarządzanie tutaj spółką.

Jak i sam Burmistrz.

W momencie, kiedy tutaj jakby dotarły

sygnały, po pytaniach ze strony rady nadzorczej.

Po pytaniach ze strony Burmistrza.

Kiedy zaczęła się zaświecać ta czerwona lampka, to tak, jak mówię. Już w kwietniu dokonano zmian w zarządzie. Dokoptowano do zarządu pana Adama Szczepańskiego w osobie wiceprezesa.

Natomiast ostatecznie, ostateczne zmiany i obecny kształt zarządu kształtował się na przestrzeni 30 czerwca i 1 lipca.

Więc tutaj te działania zarówno przez radę nadzorczą, jak i organ właścicielski były podejmowane.

Teraz możemy debatować, czy one były podejmowane za późno.

Możliwe tak.

Dlatego dzisiaj trzeba głosować, głosować tą uchwałę.

Natomiast, tu już jakby czasu nie cofniemy.

Możliwe, że gdyby udało się do tych informacji dojść wcześniej.

Ten przepływ informacji byłby odpowiedni.

Możliwe, że zostalibyśmy tylko i wyłącznie przy poręczeniu tym kredytowym na nieruchomościach z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony i Gospodarki Wodnej.

No, niestety.

Zadziało się inaczej.

Dzisiaj musimy tamtą uchwałę uchylić.

Głosować nad uchwałą na zabezpieczeniu finansowym.

Na poręczeniu finansowym ze strony, znaczy

na poręczeniu tego kredytu ze strony Gminy Prudnik.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Czy jeszcze panie Radny coś?

Za chwileczkę. Dobrze.

Dziękuję.

Nie. Nie.

Radny Jacek Urbański.

- Panie Burmistrzu.

Chciałbym się zwrócić do pana.

Chciałbym przypomnieć panu taką jedną rzecz.

Bo tutaj każdy z nas, który do tej pory zabierał głos mówił

o nadzorze właścicielskim.

Ja bym tylko jedynie co chciał panu przypomnieć.

To, że mija piąty rok, kiedy nadzór właścicielski nad spółkami Gminy

trwa. A pan mówi tak, jakby to była kwestia paru miesięcy.

Najwięcej ewentualnie roku. Przypominam, że ostatnio dyskutowaliśmy na temat ZUK-u.

Gdzie również ta sytuacja i kondycja finansowa jest w fatalnym stanie.

O spółkach Gminy, tych naszych trzech.

Czyli ZEC, ZUT i ZWIK.

Dowiadujemy się na sesjach o faktycznym stanie.

W ciągu tych 5 lat.

Między wierszami tylko na sesjach.

Jakieś, że tak powiem, tylko migawki.

Natomiast do tej pory nie było nigdy,

że tak powiem, rzetelnie przedstawionych informacji.

I można tutaj zwałać oczywiście na nas,

że może nie za bardzo zadawaliśmy pytania,

kiedy są sprawozdania ze spółek i tak dalej.

Ale dobrze pan Burmistrz wie, że nie do wszystkich dokumentów,

do wszystkich rzeczy i podejmowanych decyzji jesteśmy o nich

informowani. I nie mamy do wszystkich rzeczy dostępu.

Także tutaj przypominam.

Działamy z tymi spółkami.

I Burmistrz jako nadzór właścicielski działa już 5 lat.

A dowiadujemy się, że są tragiczne sytuacje w momencie, kiedy trzeba podejmować takie decyzje jak dzisiaj.

Że powiedzmy przysłowiowy dzień przed tragedią trzeba się zebrać.

Podjąć szybko decyzje.

I wychodzą po prostu różnego rodzaju rzeczy.

Ja bym chciał jeszcze zadać, żeby pan mi odpowiedział.

Między innymi na takie pytanie.

Bo pan tam mówił o PROW-ie.

Była mowa, również jest mowa również o sprzedaży działki tej na ulicy

Poniatowskiego, która ewentualnie byłaby wykorzystana na zobowiązania bieżące.

O PROW-ie, które ewentualnie moglibyśmy spłacać zadłużenia i tak

dalej i tak dalej. To ja zadam panu 2 pytania.

Pierwsze. I proszę o konkretną odpowiedź.

Czy pan wie, jakie w tej chwili są,

jakie w tej chwili, na dzień dzisiejszy jest aktualne,

łącznie saldo zadłużenia spółki ZWIK?

To jest pierwsze moje pytanie.

I teraz proszę mi powiedzieć tak.

Jeżeli tak bardzo interesujecie się,

jest ten nadzór właścicielski nad spółkami.

No to proszę mi powiedzieć, jaki jest przewidywany scenariusz

w przypadku gdybyśmy nie sprzedali działki.

I nie dostali pieniędzy z PROW-u.

Proszę mi powiedzieć jaki jest scenariusz przygotowany na taką

ewentualność.

Zaznaczam, to też pan to zaznaczał.

Że sprawa jest na tyle pilna, że to jest z dnia na dzień wszystko temat do wyłączenia.

No bo się może okazać, że wykonawca jutro poczyni pewne kroki prawne.

I wtedy będziemy mieli już kłopot bardzo poważny.

Proszę o odpowiedź na te dwa pytania.

Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:

- Zadał pan trzy pytania.

Bo może w pierwszej części.

Radny Jacek Urbański:

- To proszę o 3.

Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:

- Natomiast wydaje mi się, że powinienem się do tego odnieść.

Mówi tu pan o 5 latach nadzoru właścicielskiego.

No i owszem. Ten nadzór jest.

Ja tutaj wyostrzyłem ten kawałek związany jak historycznie i chronologicznie.

Aby wytłumaczyć skąd właściwie to uchwała się wzięła.

Nie będę się cofał w czasie, do czasu początku kadencji w 2018.

Akurat w spółce wtedy prezesem był Paweł, pan Paweł Kawecki.

Natomiast przedstawiłem ten jeden skromny wycinek.

O zatajaniu jakiś dokumentów, nie będę tego komentował.

Bo mają państwo dostęp do tych dokumentów.

Jeżeli oprócz tych rocznych sprawozdań z działalności spółek chcą

państwo mieć nie wiem na bieżąco co miesiąc dostęp do danych

finansowych spółek, nie ma najmniejszego problemu.

Państwo mogą skorzystać ze swojego prawa.

Tak jak naprawdę każdy obywatel.

Wnioskować o dostęp do informacji publicznej.

Państwo te dane otrzymają.

Naprawdę nikt nie ma nic co do ukrycia.
To tyle w temacie tego nadzoru właścicielskiego.
Jeżeli chodzi o punkt drugi.
To nie wiem jak to wygląda na dzień dzisiejszy.
Czyli na drugiego sierpnia 2023 roku.
Ale jest tutaj pan prezes.
Jest pani dyrektor.
Mógłbym te dane przedstawić.
Nie mam w głowie.
Natomiast, punkt trzeci czyli scenariusz kryzysowy.
W razie gdyby nie została sprzedana działka.
Nie uzyskalibyśmy pieniędzy z PROW-u.
Sytuacja dla spółki robi się bardzo niekorzystna.
Ponieważ liczymy, że kwota z tytułu sprzedaży działki.
To jest około dwóch milionów złotych.
Natomiast o dotacji z PROW-u myślę,
że już mówiłem. Ale tą kwotę przypomnę.
To jest kwota 3.800.000.
Mówimy tutaj o kwocie prawie 6.000.000 zł.
Środków, które nie są w żaden sposób kredytowane. W tym przypadku,
kiedy pieniądze z PROW-u nie zostaną.
To jest jakby największy problem.
Bo o ile sprzedaż działki.
Czyli wyrwę w postaci dwóch milionów złotych jeszcze nawet przy
obecnej kondycji finansowej spółki udałoby się jakoś zasypać.
To o tyle wyrwę w postaci 3.800.000,
będzie ona praktycznie nie do zasypania na dzisiejszy moment.
Wskaźniki spółki będą korzystniejsze.
Ponieważ udało nam się zmienić taryfę.
Więc to też już jest konkretny zarobek.
Konkretne poprawienie wyników finansowych spółki z miesiąca
na miesiąc. Ale myślę, że o tym więcej powie prezes Szczepański.
No i tutaj, tak naprawdę, powiem szczerze,
że na ten moment nie ma żadnej przygotowanej poduszki finansowej.
W momencie, kiedy nie otrzymalibyśmy tego dofinansowania z PROW-u.
To, co pan mówił.
Jeżeli wykonawca wobec nieopłaconej faktury wszedłby z nami na drogę sądową.
Wobec nieotrzymania pieniędzy z PROW-u.
Zagrożenie niewypłacalnością spółki,
zagrożenie niewypłacalnością dla spółki ZWIK Prudnik byłoby bardzo
duże. Sięgające no, prawie pewności.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję.
Pan **Radny jeszcze Jacek Urbański**. Proszę.
- Panie Burmistrzu nie odpowiedział mi pan na jedno konkretne pytanie.
Czyli chodzi mi o kwotę zadłużenia.
A dlaczego o to pytam?
Dlaczego dla mnie jest to istotne?
Bo jeżeli pan w swojej wypowiedzi mówi,
jeżeli dostaniemy te pieniądze z PROW-u.
Ze sprzedaży. I tam coś jeszcze.
I już pan, że tak powiem, przedstawił proces,
co będziemy spłacać.
W jakiej kolejności.
No to rozumiem, że wie pan, ile.
Bo będzie, wiemy.
Już dzisiaj ewentualnie wiemy.

Plus minus.

Jakie to będą pieniądze z PROW-u.

Jakie to będą pieniądze ze sprzedaży.

No to musi pan również wiedzieć mniej więcej jakie jest zadłużenie.

Mi nie chodzi na dzień dzisiejszy, drugiego sierpnia zadłużenia.

Tylko, żeby mi pan podał.

Czy pan wie po prostu, czy te kwoty z PROW-u i ze sprzedaży ewentualnie tej nieruchomości będą w stanie zaspokoić te zobowiązania. Te zadłużenie, który jest na dzień dzisiejszy.

Mam nadzieję, że pan wie jakie jest tak plus minus.

I o to mi chodzi, żeby pan powiedział.

Bo dokładną kwotę, no to my będziemy rozmawiali jeszcze z panią, jest tutaj Skarbnik.

Z panią, z panem prezesem.

Ale chciałbym wiedzieć, czy pan,

wie jaka jest kwota.

Jeżeli pan próbuje mówić nam w jaki sposób będą te długi.

I czym będą spłacane.

Więc proszę mi podać jakąś kwotę, nie wiem. Sprzed miesiąca, sprzed dwóch.

Jaką pan zna.

W jakiej wysokości są zobowiązania, jeżeli chodzi o zadłużenia kredytowe ZWIK-u. Dziękuję.

Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:

- Panie Radny. Oczywiście.

Te, ta kwota zarówno ze sprzedaży nieruchomości.

Jak i z tego PROW-u.

One nie wyzerują zobowiązań ZUK-u.

Bo one na ostatni dzień czerwca sięgały 14 milionów złotych.

Więc tutaj mówimy o kwocie znacznie większej.

Działania obecnie skupiają się na tym, aby A.

Nie dopuścić do niezapłacenia faktury firmie wykonującej czwarty etap budowy kanalizacji Szybowic. B.

Zapewnienia spółce odpowiedniej płynności. Aby była w stanie bieżące zobowiązania z tytułu ZUS-u.

Z tytułu na spłat rat kredytowych. Wypłat dla pracowników.

By była w stanie je spłacać.

Stąd ten montaż finansowy, który państwu podałem.

I o który wnioskujemy de facto dzisiaj.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Czy Radny jeszcze coś?

Bardzo proszę.

Radny Zygmunt Bochenek.

- Panie Burmistrzu.

Tutaj już koledzy dużo zadali pytanie na to, na to samo.

Podobne pytanie miałem zadać.

Ale ja tutaj chcę pana zapytać się jedno.

Bo pan tak pięknie bronił pana prezesa,

który odszedł z tej spółki.

Pana Kaweckiego, że za jego rządów było dobrze.

Ja zadam pytanie.

Bo poczekaj.

Nie kiwaj głową. Bo ja tutaj zadam takie pytanie.

Bo tak pan pięknie powiedział.

A czy pan wie kiedy, od kiedy, czy w jakim czasie nie były spłacane

na czas kredyty zaciągnięte właśnie przez pana Pawła Kaweckiego?

Bo najlepiej.

Jeszcze jedno takie pytanie zadam,

panie Burmistrzu.

Pamięta pan jak zawsze mówiłem, że po co powoływać nowego

prezesa. Czy ogłaszać konkurs.

Przebyło mianować w obecnego prezesa,

pana Adama Szczepańskiego na pełniącego obowiązki.

I przez te pół roku, przez 10 prawie zobaczyć,

przyglądać się, czy da sobie radę.

I czy będzie widział, jak to spółka ma funkcjonować.

Bo myślę, że tak.

I tylko tyle.

A później zadam jeszcze pytanie przy następnych,

przy następnym punkcie. Dziękuję.

Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:

- Panie Radny Zygmunce. Jeżeli chodzi o pierwszą część pana

wypowiedzi, to może trochę pan źle zrozumiał.

Bo ja nie chciałem powiedzieć, że za pana Kaweckiego wszystko było

dobrze. Na obecną sytuację, na to jak wygląda stan finansów spółki

również miały wpływ decyzje pana Kaweckiego.

Podejmowane na długo przed tym, jak wygląda dzisiejsza sytuacja.

Ja też wzbraniałbym się i tego nie zrobię.

I nie będę oceniał kadencji pana Pawła Kaweckiego w sposób pozytywny.

Natomiast nie udzielam mu absolutorium.

Uważam, że tak jak powiedziałem.

Nie wiem, jak by wyglądała sytuacja spółki w momencie,

kiedy pan Paweł Kawecki dalej byłby jej prezesem.

Nie mam pojęcia.

Nie mam szklanej kuli.

Nie wiem jak wyglądają takie alternatywne scenariusze.

Natomiast faktem jest, że Paweł Kawecki zostawił spółkę.

Mógł mieć inne plany zawodowe.

Mógł mieć inne plany prywatne.

Prowadzenie spółki w dalszym ciągu mogło z nimi kolidować.

Natomiast faktem jest, że zostawił spółkę w takiej,

a nie innej kondycji finansowej.

I w takim a nie innym momencie realizacji największego zadania

finansowego.

Zadania inwestycyjnego, które w dalszym ciągu stoi przed spółką.

Więc no ja tutaj się z panem nie zgodzę,

że ja oceniam pana Kaweckiego tak mocno pozytywnie.

Czy go gdzieś tam bronię.

Natomiast w drugiej części wypowiedzi mówił pan o tym pełniącym

obowiązki.

Ja myślę, że zarówno pan prezes Szczepański to potwierdzi.

Ja to też poniekąd, odpowiadając na pytanie pana Edwarda Mroza mówiłem.

Na tamten moment też rozważany był taki scenariusz w postaciach

powołania pana Adama Szczepańskiego na pełniącego obowiązki

lub od razu na prezesa spółki.

Natomiast, po długich rozmowach pan Adam Szczepański powiedział,

że na tamten moment czyli na rezygnację z zasiadania w zarządzie pana

Pawła Kaweckiego.

Nie jest chętny aby przejmować.

Nie czuje się jeszcze na siłach, żeby przejmować stery w spółce.

Nakreśliłiśmy odpowiedni plan, rozłożony na miesiące,
tak naprawdę. Gdzieś na lata.
Bo tak jak mówiłem.
To był czas, to około półtorej roku. Okazało się, że to
jednak nastąpi szybciej.
Kiedy pan Adam odpowiednio byłby wdrażany w szereg obowiązków,
które wykraczały poza jego stanowisko,
które w spółce zajmował od wielu lat.
Jednak co innego piastować funkcję dyrektora technicznego.
A co innego zarządzać w całości przedsiębiorstwem.
I odpowiadać za jego działania.
Stąd jakby dżentelmeńska umowa o tych,
o podjęciu kolejnych kroków, które tak jak państwu mówiłem.
Pierwszy z nich został podjęty pierwszego
kwietnia. A kolejny wszedł w życie pierwszego lipca.
Więc tutaj to uległo przyspieszeniu.
To jednak panie Radny na tamten moment no
po prostu takie rozwiązanie nie wchodziło w grę.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

I bardzo proszę.

Radny jeszcze Zygmunt Bochenek. Nie.

Nie bo tutaj się.

Ale nie Zygmunt Bochenek.

Wniosek formalny. Pomyłka. Dobrze.

Bardzo proszę.

Radny Zbigniew Kosiński.

- Przysłuchuję się tej dyskusji i powiem szczerze.

Tu się zwracam do pana Burmistrza.

I ja tylko chciałem przypomnieć, że niedokładnie podam datę.

Ale na pewno to się odbyło co najmniej 3 lata temu.

Jak tu na radzie była dyskusja o,

kwestia o kontynuowaniu inwestycji w Szybowicach.

I myślę, że nadzór właścicielski był niedostateczny.

Powiem szczerze. I nie było odpowiednio analizy finansowej tej
spółki. Bo skoro spółka, którą się nadzoruje prowadzi tak ogromną
inwestycje w stosunku do kapitału zakładowego.

To była bardzo duża inwestycja.

To musi być to bardzo szczegółowo i na każdym etapie śledzenie
szczególnie pod względem spinania się finansowego.

Nie można było zostawić spółki samopas.

Dlaczego? Dlatego, że w pewnym momencie można było w jakiś sposób
wesprzeć tą spółkę.

I nie doprowadzać do sytuacji takiej,

że dzisiaj płaci jedną trzecią z tego wszystkiego to są odsetki karne.

No bo doprowadzamy, doprowadzili do sytuacji takiej,

że w tej chwili nawet na dobrą sprawę nie mamy przedstawionego tu
żadnego pakietu.

W jaki sposób ta spółka wyjdzie z tego impasu.

Bo nie ma żadnego rozwiązania.

Sprzedza się działkę.

Albo może dostaniemy dofinansowanie.

Ale to tylko załata dziurę na chwilę.

Ale my nie mamy tutaj.

Musimy podjąć decyzję o zaciągnięciu kredytu dodatkowo, po
zagwarantowaniu spłaty tego kredytu.

A jednocześnie nie mamy przedstawionego żadnego pakietu,

który by gwarantował, że my z gminnych pieniędzy
nie będziemy musieli zapłacić tego kredytu.
Gdzie można było to zrobić jeszcze na tamtym etapie początkowym.

W jaki sposób?

Nawet dokapitalizować tą spółkę.

Nie doprowadzać do sytuacji takiej, jaka w tej chwili jest.

A wiemy jak ważną spółką jest dla Gminy.

Dla społeczeństwa.

My nie mogliśmy doprowadzić do takiej sytuacji.

Dzisiaj mamy nóż na gardle.

I teraz jesteśmy postawieni w sytuacji takiej,
że na dobrą sprawę nie mamy żadnego wyjścia.

Musimy zagłosować za czymś do czego nie jesteśmy przekonani.

Jednocześnie nie mamy gwarancji, że to nie jest jeden z pierwszych,
pierwszych decyzji, które za chwilę będą następne.

Które znowu trzeba będzie w jakiś sposób dokapitalizować.

Pomóc spółce.

A w konsekwencji spłacić ten kredyt za nich.

No niestety.

Ja już nie chcę głośno mówić.

Bo nie chcę wywoływać jakiś ten.

Ale to się w pewnym momencie odbije na całym społeczeństwie.

Nie chcę mówić w jaki sposób.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:

- Nie no, oczywiście. Panie Radny. Ma pan rację. Bo te,

taka sytuacja może się odbić na całym społeczeństwie.

Bo ja mówiłem jakby już chyba ze 2 razy podczas poprzednich
wypowiedzi.

Co może się stać, tak. W razie gdyby spółka nie otrzymała tego
finansowania. Nie zostałyby przyjęty kredyt.

No, mówimy tutaj o niewypłacalności spółki,

która ze względu na zakres świadczonych usług jest niezbędna

do normalnego funkcjonowania naszej Gminy.

Natomiast, mówił pan i tutaj dawał przykład tego spotkania,

które były przed trzema laty.

I rzeczywiście, od tego czasu się troszeczkę zmieniło.

Ja już powiedziałem nawet o tej kwocie.

Nie chciałbym się powtarzać.

Bo tak jak pan mówił.

To wywołała dyskusję, która no nie wiem czy jest na nią,

jest na nim miejsce dzisiaj.

Ale 12 milionów do 18 milionów.

To jest jednak znaczna różnica.

To, ten wzrost tych kosztów inwestycji,

nawet najlepszy manager myślę, że nie byłby w stanie tego

przewidzieć. Nawet najlepszy nadzór właścicielski nie byłby tego

w stanie przewidzieć.

Natomiast to co pan mówi o planie jakby naprawczym spółki. O wyjściu

jej z sytuacji, w której znajduje się obecnie.

To nie jest tak, że my tego planu nie mamy.

Bo ja w tej swojej chronologicznej w miarę może troszeczkę

chaotycznej wypowiedzi powiedziałem tam państwu montażu finansowym

w celu uregulowania faktury i zamknięcia czwartego etapu budowy

kanalizacji w Szybowicach.

Natomiast nie mówiłem jakby o bieżącej działalności spółki.
Tutaj więcej na temat planu naprawczego.
Na temat kwot.
Na temat jakiś scenariuszy rozwojowych dla spółki,

restrukturyzacyjnych.

Może za duże słowo.

Bardziej rozwojowych, czy takich działaniowych,
zapewniających bieżące działanie.

Myślę, że to jest odpowiedni czas,

aby tutaj oddać głos prezesowi Szczepańskiemu, który
państwu myślę, że te, raz kwoty. Dwa.

Działanie samej spółki.

Jego działania.

To co on w ostatnim czasie planował.

To odpowiedni sposób będzie w stanie wytłumaczyć.

Jeżeli państwo pozwolą, to ja bym oddał głos panu prezesowi
Szczepańskiemu.

Aby w taki sposób szczegółowy powiedział państwo,
jak będzie wyglądał schemat postępowania spółki.

Jak będzie działał zarząd w celu zapewnienia bieżącej działalności
jakby spółki.

I nie mówimy tutaj o tych miesiącach najbliższych.

Do końca bieżącego roku. Ale i dalej.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Może ja tylko dopowiem.

Panie Burmistrzu.

Pan prezes Szczepański jest prezesem od 17 lipca.

Więc powiem tak.

Z całym szacunkiem dla niego.

My mówimy o sprawach i zobowiązaniach, które powstały zdecydowanie
wcześniej. Na które pan prezes Szczepański nie miał wpływu.

A tutaj Radny zapytał czy pan ma wiedzę. Jako reprezentant nadzoru
nad tą spółką.

Czy pan ma wiedzę o tym.

Czy spółka. Jak planuje w ogóle rozwiązać ten problem.

Problemem płatności innym wierzycielem.

Nie tylko.

Kwestia jest tylko zapłaty jednej faktury.

Myśmy się skupili, jak zapłacić za czwarty etap kanalizacji.

A co z resztą zobowiązań spółki?

I o to pytamy.

Nie tylko tą jedną.

Co z resztą problemów płatniczych spółki.

I trudno obarczać pana prezesa Szczepańskiego,
który jest od dwóch miesięcy.

Żeby ponosił konsekwencje.

Żeby wypowiadał się tego, co było wcześniej.

Może mówić to jest w przyszłości.

Pytanie czy państwo jako nadzór macie wiedzę.

Macie plan.

I wiecie, czego oczekuje się od spółki.

Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:

- Nie wiem dlaczego takie słowa w stylu konsekwencje.

Mówi pan, że prezes Szczepański jest prezesem od lipca.

Ja powiedziałem tutaj.

I tłumaczyłem tą chronologię.

Nie chcę się powtarzać, że pan prezes Szczepański został włączony w pracę zarządu znacznie wcześniej. 1 kwietnia kiedy został powołany na wiceprezesa spółki.

Od tego czasu ma już pełny wgląd w dokumentację spółki.

I od tego momentu również rozpoczął się proces, o którym jak państwo pozwolą, prezes Szczepański opowie.

Bo on jest on jest stale tutaj w kontakcie z nadzorem.

Zarząd spółki z nadzorem właścicielskim.

Ten program utrzymania działalności bieżącej spółki jest na bieżąco konsultowany.

Jeżeli pan Radny pozwoli, to zostanie on przedstawiony przez pana prezesa. Bo jest negocjowany nadzorem właścicielskim na bieżąco.

Ja jestem tylko.

Nie jestem nadzorem właścicielskim.

Jestem nawet nie zastępcą nadzoru właścicielskiego.

Bo to jest całkiem inna funkcja.

No nie chciałbym się tutaj za Burmistrza wypowiadać.

Ale tą osobą, która na bieżąco negocjuje, informuje która.

Układa ten plan bieżącej działalności.

Tej działalności wychodzenia także z tego dołkami jest prezes Adam Szczepański. Więc jeżeli naprawdę pan Radny pozwoli, to może oddalibyśmy głos prezesowi Szczepańskiemu.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Panie Burmistrzu. My się chyba nie za bardzo rozumiemy.

Albo pan mówi na zupełnie inne pytanie, które ja zadaje.

Ja zadałem panu pytanie bo chodzi nam,

Radnym i mi bynajmniej.

O to jaki jest nadzór.

Jaki jest nadzór z państwa strony.

Burmistrza i Wiceburmistrza nad spółkami komunalnymi.

Bo dzisiaj dyskutujemy na temat jednej faktury.

Problem jest taki.

Skoro ten nadzór był, no, jakby tu użyć słowa, żeby powiedzieć ale nie obrazić.

Słaby albo pobieżny.

To pytanie. Jaką mamy gwarancję, że po udzieleniu tego poręczenia nadzór będzie właściwy?

A właściwie on będzie taki, że państwo wymuszą na nie wiem.

Radzie nadzorczej, na zarządzie jakiś plan.

Nie nie chcę mówić jaki.

Bo nie tutaj być mędrcom.

Zobaczyć jak spółka z tego, z tych problemów finansowych wyjdzie.

Bo my się obawiamy, że to może być to, co pan powiedział. Kosztem tego, że wzrośnie taryfa za wodę

i

I że będzie zupełnie, pójdziemy w innym kierunku.

Bo spółka musi sobie zwiększyć w jakiś sposób przychody.

Chcemy wiedzieć.

Czy państwo też wiecie i macie ten plan?

Bo dzisiaj zagłosujemy za uchwałą, rozejdziemy się.

Pytanie. Co będzie w październiku?

W grudniu?

Co będzie z innymi wierzytelnościami?

Co będzie, jak spółka nie będzie miała przychodów.

I nie będzie regulowała innych zobowiązań.

Albo innych rat kredytów.
Co wtedy będzie?
Też pan powie, że no nadzór był taki no niewątpliwy.
Ja się nie za bardzo tym interesowałem.
Nie wiedziałem.
Nie mówiłem.

No niestety. Pan dzisiaj reprezentuje pana Burmistrza.
Stąd są do pana te pytania.

Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:

- Ale panie Radny.
Naprawdę, jeżeli pan pozwoli.
Bo mówi pan tutaj, że nie ma żadnego planu.
Ja już od chyba 10 minut próbuje zaprosić na mównicę prezesa
Szczepańskiego.
Zamiast zadawać kolejne pytanie, może naprawdę pozwoli pan,
aby prezes Szczepański o tym opowiedział.
Bo ja nie chcę się powtarzać po raz kolejny. Mówić, że wszystko tutaj
na linii zarząd i nadzór właścicielski.
Rada nadzorcza.
Jest obecnie ustalane w kwestii planów na najbliższe miesiące.
A także i lata.
Więc jeżeli naprawdę pan razem pozwoli,
to ja tutaj.
Pani Przewodnicząca przede wszystkim.
To może oddałbym głos prezesowi Szczepańskiemu.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.
To może jeszcze pytanie tutaj dwóch Radnych.
I oddamy głos prezesowi.
Bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący Edward Mazur.

- Pani Przewodnicząca. Szanowni państwo Radni.
Panie prezesie i panie Burmistrzu.
No ja chciałbym tylko potwierdzić to.
Ponieważ miałem możliwość pracować z panami Burmistrzami.
I wiem, że jak były problemy.
A dam taki przykład.
Nie pamiętam, czy to było za Zenona Kowalczyka, czy za pierwszej
kadencji już Burmistrza Fejdycha.
Kiedy TBS starał się o to, żeby realizować swoje zadaniach.
I odnawiać budynki, które wziął
pod swoje władania. Między innymi tutaj na Armii Krajowej.
Po byłej w szkole.
To myśmy właśnie dokapitalizowywali.
Tak, jak tutaj wspomniał pan Radny Zbigniew Kosiński.
Tą, ten TBS.
Żeby była wiarygodna przed bankiem.
Mogła brać jak to się mówi kredyty.
I realizować te potrzeby dla społeczeństwa.
Również trzeba powiedzieć, powiedzieć właściwy głos,
który przedstawił tej pan Jacek Urbański.
Że ja tu pamiętam lata, ja broń Boże nie chcę być ani sędzią
ani adwokatem. Czy też prokuratorem.
Ale państwo tutaj ci, którzy są dłużej tutaj w tej Radzie to
wielokrotnie słyszeli jak tutaj występował poprzedni pan prezes
Kawecki. Jak tutaj zaczął tu pięknie opowiadać,

że zawsze spółka wypełniała swoje zadania.
Zawsze miała swoje dochody.
Wszystko jest w porządku i tak dalej.
Gdyby nas zasygnalizował wcześniej tą informację,
że są problemy.
Że są jak to się mówi jakieś kłopoty.
To myślę, że my jako rada byśmy po prostu siedli.

Porozmawiali z panem Burmistrzem.
I można było wtedy by coś zaradzić.
Dzisiaj tych problemów na pewno w większości,
a co najmniej w połowie by nie było.
Także, no musztarda po obiedzie.
Trzeba sobie prostu jak to się mówi zimną wodą głowę polać.
A szczególnie dla tych, którzy tutaj na tej sali występowali i piękne
rzeczy nam tutaj opowiadali.
I mało zawsze tych informacji było.
Nie do końca mieliśmy informowanie.
Wszystko jest w porządku.
Zawsze było w porządku. No i teraz to w porządku zawsze wyszło
dzisiaj szydło z worka. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

I Radny Jacek Urbański.

- Nie da się nie nawiązać do poprzednich wypowiedzi kolegów.
Ja boję się jednej sytuacji, żeby nie było takiego samego
planu, jak było ze spółką ZWIK,
który był przygotowywany przez.
Przepraszam. ZUK.
Przygotowywany przez rok, czy ponad rok czasu.
I nagle otrzymaliśmy informację, że plan restrukturyzacji będzie
dopiero robiony po wyborach.
Boję się, żeby tu takiej sytuacji nie,
żeby taka sytuacja tu nie zaistniała.
Tym bardziej słuchając wypowiedzi pana Burmistrza Szóstki.
Który, że tak powiem, stosuje taką specjalną metodę.
I przerzuca temat do pana prezesa.
I powiem panu szczerze pani prezesie.
My panu wszyscy chyba współczujemy.
Tego, co teraz musi pan podjąć się.
I pan zapewne się podejmie tego.
Ale to co pan musi zrobić.
I żeby powiedzmy no, tak jak tutaj kolega powiedział. Mamy nóż
na gardle. No chyba nie będzie innej sytuacji, jak zagłosować,
żeby was ratować.
Tylko powiem panu tak.
Ja osobiście nie chcę słyszeć tych zapewne od organu.
Od, dobrze.
Od nie tyle organu założycielskiego co od nadzoru właścicielskiego.
Tych zapewnień.
Bo widzę, że z nich nic nie wynika ciekawego.
Chcielibyśmy od pana prezesa usłyszeć.
Faktycznie, żeby pan nam przedstawił.
Jak wygląda ta sytuacja finansowa.
Te kwoty zadłużenia.
Wiemy, że były problemy z wypłatą.
Są problemy ze zobowiązaniami takimi bieżącymi.

Jak pan to widzi?

W panu nadzieja.

I w tym co nam pan przekaże, że podejmiemy tą decyzję z jakąś z tyłu głowy z jakimś takim światełkiem, że podejmujemy słuszną decyzję.

Żebyśmy się nie przyczynili nie daj Bóg do nieszczęścia jeszcze większego. Jakim jest teraz to, co się stało. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

I szybciotko Radny. Proszę.

Radny Zbigniew Kosiński:

- Ja mam taką konkluzję z tego, z tej całej decyzji, tej dyskusji.

Powiem wam szczerze, że uważam, że w tym momencie, żeby odciążyć spółkę.

Żeby dać im oddech.

To Gmina powinna zapłacić fakturę na ten czwarty etap.

Powiem dlaczego.

Dlatego, że dokładamy im następnych odsetek, rad, problemów.

Jeszcze nie wiadomo jak.

Myszę, że łatwiej byłoby zapłacić Gminie tą fakturę i dać im głęboki oddech. I czas na to, żeby mieli możliwość wyjścia z tego dołka.

Na pewno by im to bardzo pomogło.

I byłaby to realna szansa, żeby mogli się z tego wszystkiego podnieść.

Można. Można dokapitalizować każdą spółkę.

Radny Zygmunt Bochenek:

- Jeszcze może ja zadam pytanie.

I później.

Bo tutaj zadam pytanie na które zawsze teraz Burmistrz cały czas mówi zadać pytanie panu obecnemu prezesowi Adamowi Szczepańskiemu.

To ja zadam takie pytanie, które zawsze mówiłem tutaj na tej sali przy budowie kanalizacji.

Że zadaniem własnym Gminy jest pozyskanie środków na budowę kanalizacji.

I teraz mam takie pytanie do obecnego prezesa Adama Szczepańskiego.

Gdyby te pieniądze te 12, 14 milionów Gmina pozyskała.

Przekazała.

Czy wodociągi wtedy wystartowały w konkursie?

Wygrałaby przetarg.

I czy by w tych pieniądzach jako zadanie własne wodociągów zostało wykonane?

Tylko tyle i nic więcej.

Bo ciągle się mówi.

Jeszcze dojdę do jednego.

Patrzę na gminy ościenne.

Gminę Głuchołazy.

To jest gmina tak samo można powiedzieć jak nasza.

Może nawet troszeczkę bardziej uboższa.

Ale budują kanalizację w ostatniej miejscowości.

Jak to się dzieje?

Jak to jest?

Ale to zadanie przejęła Gmina.

A nie spółka.

I teraz jeszcze skończę moją myśl.

Bo dlatego robione bo wiadomo, że kto za to zapłaci?
My wszyscy mieszkańcy w taryfie.
W taryfie wody i w taryfie kanalizacji.
I teraz mam takie pytanie naprawdę.
Tak, jak tutaj pan Burmistrz chce.
Chciałbym usłyszeć odpowiedź od pana obecnego prezesa Adama
Szczepańskiego. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Pani radca prawny tutaj.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Na wcześniejsze pytanie.

- Myślę, że państwo Radni wiedzą, że tak jakby no,
Gminę nie może bezpośrednio zapłacić faktury spółki. Tak.

Są inne inne możliwości.

To jest do rozważenia.

Tylko jest.

Są inne tak jakby możliwości.

Ale mi się wydaje, że to może jakby do rozważenia nie dzisiaj, tak.

Tak oczywiście.

Jasne. Też tak myślałam, ale to tylko formalnie. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Radny Ryszard Czechel.

- Już tyle było dyskutowane.

Proszę państwa.

Najlepszy analityk od spraw finansowych nie był w stanie przewidzieć
sytuacji, która się wydarzyła.

Inflacja zrobiła swoje.

Wcześniejsze inwestycje, kanalizacje przebiegły bez perturbacji
finansowych. Nie było problemów żadnych.

Niemysłowice zostały skanalizowane.

Fajnie. Bardzo dobrze.

Mieszkańcy czekają na kolejne dokończenie inwestycji.

Nie mamy wyjścia, musimy za tym głosować.

A jak jak wybrniemy?

No to już zobaczymy no.

W każdym razie nie chciałbym, żeby ceny wody zostały zwiększone.

Ale to nas chyba czeka.

Jeszcze raz proszę zakończmy tą dyskusję.

Bo nic nie nie wymyślimy.

No mówię. No najlepsi fachowcy nie byli w stanie tego przewidzieć. Dziękuję.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Jeszcze raz pani Przewodnicząca powiem tak.

W taki sposób, że nie tak dawno jak miesiąc temu chyba końcem czerwca
głosowaliśmy na tej sali możliwość wzięcia przez Gminę
czy wyemitowania obligacji.

Nie dopinał się budżet.

Deficyt był zbyt duży.

Więc zaciągnęliśmy dodatkowo 3.000.000 kredytu na bieżącym rachunku,
żeby spłacić deficyt.

Plus 6 i pół miliona obligacji.

Pani Skarbnik ma świadomość tego,

że poręczenia, czy udzielenie gwarancji też wchodzi w zobowiązania
budżetu. Bo w przypadku, kiedy spółka zapłaci to pani musi stworzyć
rezerwę, żeby tą kwotę zapłacić. Tak.

Tak. No mówię wymaganej.

Dokładnie.

Więc powiem tak.

Naprawdę wydaje mi się, że sposób prowadzenia czy zarządzania finansami Gminy i spółek naprawdę pozostawia wiele do życzenia..

Bo my stajemy przed takimi dylematami, że co rusz dowiadujemy się, czy patrzemy, że brakuje. Albo budżet się nie spina.

Albo spółki.

Jakiegolwiek.

Możemy mówić o ZUK-u, czy o ZWIK-u.

Też mają problem z płatnościami.

Ostatnio było interpelacja pana Radnego chyba

Jacka Urbańskiego odnośnie ZUK-u, który nie płaci TBS-owi.

I zalega mu blisko od chyba 180 dni kwotę prawie 1.000.000 złotych.

Mówię około 1.000.000 złotych bo tam są drobiazgi.

To zaczyna być tak, że naprawdę te spółki zaczynają mieć kolosalne czy duże problemy.

I tak samo budżet. Więc to tylko taka uwaga.

I że tak powiem, żeby uważać na finanse publiczne.

Bo zaczynamy mieć naprawdę problem i w budżecie Gminy Prudnik.

I w budżetach poszczególnych spółek.

Być może, znaczy ja tylko chcę przypomnieć,

że realizujemy projekt budowy stadionu.

To i tak jak to kolega powiedział.

I dobrze.

Tylko, że my na niego też nie mamy środków.

Brakuje 10 milionów. Więc pytanie.

Radny Zbigniew Kosiński:

- Ale dajemy 20.

Radny Zygmunt Trojniak:

- No tak. Ale brakuje nam 10.

Więc pytanie.

Co będzie zaś z tymi brakującymi kwotami.

I to jest tak.

Co inwestycja to nam brakuje coś.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję i zapraszam może pana prezesa.

Pana Adama Szczepańskiego.

Bardzo proszę.

Prezes ZWiK Adam Szczepański:

- Szanowni państwo.

No sytuacja spółki jest ciężka.

Generalnie, może pani Monika.

Na dzień dzisiejszy mamy zadłużenie prawie.

p.o. Dyrektora Finansowego Monika Chrzanowska

- Jeśli chodzi o zobowiązania ogółem zobowiązań jest 14 milionów 300.

Tak w zaokrągleniu.

Z tym, że 2/3 z tego to są zobowiązania długoterminowe,

które przypadają do aż 2030. Aha.

to nie wiem, co było słyhać.

To powtórzę jeszcze raz.

Tak zobowiązania ogółem spółki to jest około 14 milionów 300.

Z tym, że większość, bo 2/3 to są zobowiązania długoterminowe,

które przypadają nawet do 2038 roku.

Bo pożyczki z WFOŚ to są zwykle na 15 lat.

No i w sumie to w tak najwięcej.

Takich zobowiązań krótkoterminowych, wymagalnych najbardziej.
No to wiadomo, że to są jakieś zobowiązania wobec naszych kontrahentów.

Czy wobec jakiś podatków.

Tutaj większość mamy płacone na bieżąco.

Czyli jakieś ZUS-y.

Zobowiązania wobec pracowników.

Czy podatki do Gminy Lubrza bądź Biała też są płacone na bieżąco.

A wobec takich kontrahentów, które są wymagalne.

No to w granicach dwóch milionów złotych.

Prezes Adam Szczepański:

- Tutaj odpowiadając na pytanie jeszcze Radnego.

Pana Zygmunta Bochenka.

Gdzie bylibyśmy, gdybyśmy nie budowali Szybowic.

Gdybyśmy nie budowali Szybowic.

Na pewno byliśmy, byśmy byli w lepszej sytuacji.

Bo to jednak duża inwestycja, o której zawsze się mówiło,

że w spółce może się to nie spiąć.

Bez pomocy Gminy.

Radny Zygmunt Bochenek:

- Zadałem pytanie.

Gdyby to, gdyby pieniądze na budowę kanalizacji do Szybowic pozyskała Gmina i wodociągi w tych 14 milionach.

Czy by byli w stanie wykonać to zadanie.

Prezes Adam Szczepański:

- Znaczą panie Radny.

Nie wiem, czy bylibyśmy w stanie wykonać to zadanie samodzielnie.

Ale na pewno byśmy do takiego przetargu stanęli.

Radny Edward Mróz:

- Ja mam takie króciutkie pytanie.

Chciałem się zapytać.

Jak pan widzi?

Czy już są jakieś przygotowania?

Jeżeli chodzi o plan wyjścia z tego kryzysu.

Czy są jakieś pierwsze jaskółki, że pan Burmistrz i w ogóle wszyscy mają plan wyjścia z tej sytuacji?

Ja nie mówię krótkoterminowy.

Tylko długoterminowy, prawda.

Bo to jest bardzo ważne.

Bo my mówimy o tym, co jest.

Staraliśmy się mówić mało o tym co było.

Ale najważniejsze jest to, co będzie.

Bo jeżeli nie będzie tego planu wyjścia.

Jeżeli nie będzie na papierze, że tak powiem,

rozpisanego.

No to będziemy dalej operować w okrągłych słowach.

I żadnych konkretów.

Ja wiem, że pan dopiero teraz jest na początku swojej drogi. Kariery.

Ale, po prostu trzeba już od razu ruszyć z kopyta,

żeby szukać wyjścia z tej trudnej sytuacji.

Prezes Adam Szczepański:

- Panie Radny.

Szukamy. Na pewno taryfa, która weszła w kwietniu już działa nam na plus.

Z drugiej strony ograniczyliśmy część naszych robót.

Przeanalizowaliśmy zadania inwestycyjne.

I ograniczyliśmy już tylko te,

które są nam naprawdę niezbędne.

Radny Edward Mróz:

- Widzę, że na razie nie ma tego planu.
Bo trudno planować na razie z fusów.
Ale z drugiej strony taryfa troszeczkę nam się podniosła.
I będą większe wpływy.
Ale musimy brać pod uwagę, że coraz mniej mieszkańców jest.
I zużycie tej wody będzie też mniejsze.
I to się może znowu wyrównać.
I dalej będziemy w tym samym punkcie.
Nic się nie zmieni.
No nic się nie zmieni.

Bo nie można ograniczać kosztów w waszej spółce zwalniając ludzi.
No bo tak w ZWIK-u na przykład 30 tam parę osób zostało zwolnionych.
Ale to też nie miało żadnego wpływu na to,
że musimy co roku tam dokapitalizować tą spółkę.
No i tutaj tak samo.
Dalej będziemy w tym samym miejscu.
Więc może jakieś inne rozwiązania.
Właśnie skierowanie prośby do Burmistrza.
Żeby w jakiś sposób dokapitalizować tą spółkę.
Celem ratowania tej spółki. Do nas.
No do nas ja wiem.
Ale chodzi o to, że ustalenia i plan.
No to jest w gestii pana Burmistrza i pana prezesa,
prawda. Czy tam zarządu.
Dlatego mówię.
Musi być ten plan przedstawiony.
Bo dalej będziemy w tym bagnie.
Będziemy się paplać, paplać.
I nie będzie możliwości z niego wyjścia.
To tylko tyle.

Radny Zbigniew Kosiński:

- O ile by się musiały zwiększyć te bieżące wpływy,
żeby firma zaczęła normalnie funkcjonować?
Żeby nie czegoś takiego, że znowu się kumuluje jakieś dodatkowe
długi, czy należności.
Żeby się to nie odkładało.
Czy ta taryfa, która w tej chwili jest zabezpiecza w całości?

p.o. Dyrektora Finansowego Monika Chrzanowska

- No obecna taryfa na pewno nie zabezpiecza w całości.
Dlatego, że składaliśmy wniosek na całkiem inne kwoty.
A to zostało nam o połowę obcięte przez Wody Polskie.
Więc w całość na pewno nam tego nie pokryje.

Radny Zbigniew Kosiński:

- To jest takie następne pytanie.
A to już do pana prezesa.
Czyli w momencie kiedy nie będziemy mieli wpływów w takiej wysokości,
które gwarantują normalne funkcjonowanie spółki.
My jako, znaczy wy jako spółka nie będziecie w stanie przeprowadzać
żadnych remontów niezbędnych w następnych latach.
Bo wiadomo, że zmieniają się warunki.
Zmieniają się przepisy.
Zmieniają się też i technologie.
I trzeba się w jakiś sposób do tego wszystkiego przygotować.
I za każdym dostosować firmę do aktualnych przepisów.
Więc to też pociąga pewne za sobą koszty,

które trzeba w jakiś sposób pozyskać.
W momencie, kiedy się ma 14 milionów.
Taryfa nie pokrywa bieżących płatności.
To jakby pan widział, żeby tak spółka była tyle bezpieczną,
na jak by się musiały.
Znaczą na jakim poziomie musiałyby być te przychody,
żeby spółka myśleć również o takich remontach i inwestycjach.
O ile by musiało się zwiększyć powiedzmy w stosunku miesięcznym.

Prezes Adam Szczepański:

- No to panie Radny w granicach 200.000 miesięczne.

Radny Zbigniew Kosiński:

- Musiałoby się zwiększyć?

Prezes Adam Szczepański:

- No myśmy wnioskowali do Wód Polskich, że mniej więcej te przychody,
takie 200.000. No, ścieli nam 50 procent.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Radny Jacek Urbański. Proszę, jakieś pytania?

- Proszę powiedzieć taką rzecz.

Jaki na po dwóch kwartałach jest wynik finansowy firmy?

Czy mogłaby pani?

p.o. Dyrektora Finansowego Monika Chrzanowska

- Na koniec czerwca, tak?

Radny Jacek Urbański:

- Tak. I drugie pytanie. Ja od razu zadam drugie pytanie.

Proszę powiedzieć. Bo teraz macie do spłaty do końca października
w ING kwotę 1.250.000.

Z których z tych rzeczy przeznaczycie te pieniądze na to?

Skąd będziecie mieli na to pieniądze?

I do pana, ano dobrze. Proszę, proszę mi powiedzieć.

p.o. Dyrektora Finansowego Monika Chrzanowska

- To na koniec czerwca mamy stratę w wysokości 533.000.

W zaokrągleniu 533.000.

Ale tutaj też warto wspomnieć, że na koniec pierwszego kwartału
mieliśmy straty 883.000.

Więc widać, że taryfa działa i wpływa na to,
że się polepsza sytuacja.

Jeśli chodzi o tą linię, to rozmawiamy z bankiem już na temat tego,
żeby przedłużyć termin spłaty tej linii.

No i też wystawiliśmy tą działkę na sprzedaż.

Więc jeśli by się udało ją sprzedać,

to też na pewno część tych pieniędzy mogłaby iść na spłatę.

Radny Jacek Urbański:

- Czy wiedząc o takiej sytuacji w jakiej jest firma,

Gmina zaproponowała panu prezesowi, żeby napisać podanie o zwolnienie
z podatków od nieruchomości?

Prezes Adam Szczepański:

- Znaczą, no Gmina nam nie zaproponowała.

Myśmy składali wniosek o umorzenie podatku za dwa miesiące?

Za trzy miesiące.

No wniosek dostaliśmy odmowny.

Radny Jacek Urbański:

- Odmowny, tak?

Czyli jeszcze raz.

Składaliście taki wniosek i dostaliście odmownie. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby jakieś pytanie zadać?

Czy pan prezes chciałby coś jeszcze dopowiedzieć?

Czy już wszystko? Dobrze.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Przepraszam. Przepraszam bardzo.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Proszę.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Ja mam pytanie do pana Burmistrza.

To jeśli pan prezes wodociągów składał wniosek o zwolnienie czy umorzenie podatków.

I Gmina odmawia.

No to ja czegoś nie rozumiem.

To znaczy Gmina nie chce pomóc własnej spółce?

O jakich kwotach umorzenia tych podatków mówimy?

Nie wiem. W skali kwartału.

Prezes Adam Szczepański:

- Znaczy, no.

Płacimy miesięczne raty.

Czyli około 150.000 miesięcznie.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Przepraszam. 150 miesięcznie?

Za kwartał to jest pół miliona.

[niesłyszalne]

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Radny Jacek Urbański:

- Zwalniana z podatków.

Wiceprzewodniczący Jarosław Szóstka:

- To znaczy w jakiej przeszłości?

Radny Jacek Urbański:

- W tym roku.

Chodzi nam w tym roku, czy była jakaś spółka zwalniana.

Radny Zbigniew Kosiński:

- Czy w tym roku była zwolniona jakaś spółka z podatku od nieruchomości?

Skarbnik Wioleta Zator:

- Spółka ZUK była zwolniona. Częściowo. Ostatnio też nie miała zwolnienia.

I też złożyła wniosek.

I wcześniej, pamiętam, że wcześniej.

Na początku roku był zwolniona.

Chodzi o nadzwyczajną sytuację zwolnienia w podatku.

Spowodowane nadzwyczajną sytuacją.

Na daną chwilę, to było parę miesięcy wcześniej.

Na tamtą chwilę. Wtedy.

Radny Zygmunt Trojniak:

- To, co teraz się tutaj odbywa.

Dyskutujemy. Debatujemy, czy spółce udzielić poręczenia jako Gmina.

Tak mamy zagłosować, żeby udzielić spółce poręczenia w kwocie dwóch milionów złotych. Około.

A teraz się dowiadujemy przypadkiem, przypadkiem.

Nie wiem.

Radny zadał pytanie. Z dyskusji wynika,

że spółka płaci miesięcznie dobrze mówię?

Miesięcznie 150.000 podatku od nieruchomości.

Czy jeśli weźmiemy 10 miesięcy to jest półtora miliona.

My jako Radni mamy podjąć uchwałę i decyzję,
żeby udzielić spółce poręczenia.

A pan Burmistrz jako władza nie zaproponował,
żeby. Inaczej żeby nie zwolnić tej spółki z podatku od nieruchomości?

Przez 10 miesięcy to spółka miałaby już 1,5 miliona.

No powiem to tak.

To zrozumieć, że organ nadzorczy, czyli pan Burmistrz doprowadza
spółkę do takiego etapu, że sam wymaga od spółki spłaty własnych
zobowiązań wobec, podatkowych wobec podatku od nieruchomości.

A Radni mają tej spółce pomóc.

Poręczyć z budżetu Gminy.

No chyba to jest no jakieś takie kuriozum.

Radny Jacek Urbański:

- No i później przerzucić koszty na mieszkańców.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Pan Burmistrz, że tak powiem, ściąga skórę z własnej spółki.

A Radni mają pochylić się.

Wyrazić jakiejś takie ubolewanie, no.

Musimy wziąć.

No powiem tak.

Oczekiwałem od władz publicznych, jeśli mamy tą spółkę.

Chociażby, ja nie wiem, ja jestem teraz lekko zirytowany tym,
że dowiedziałem się, że to Radni mają pomóc spółce.

Ale pan Burmistrz spółce nie pomaga.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby coś dopowiedzieć?

Proszę.

[niesłyszalne]

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Radny Edward Mróz.

Wniosek widzę się pojawia.

- Tak. Chcę złożyć wniosek formalny o 5 minut przerwy.

Nie 15. Ale 5 minut przerwy.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dobrze.

To ja poproszę przygotowanie wniosku.

Radny Edward Mróz:

- I później może zakończymy dyskusję.

No, ale 5 minut.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Bardzo proszę o przygotowanie tam wniosku.

Żebyśmy przegłosowali.

Wniosek formalny.

Kto jest za wnioskiem o 5 minut przerwy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Za zagłosowało 11 Radnych.

Przeciw dwóch.

Wstrzymał się 1.

Siedmiu nieobecnych. W takim razie ogłaszam 5 minut przerwy.

[przerwa w obradach]

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Szanowni państwo.

Wznawiamy obrady.

Witam po przerwie.

I zapraszam.

Radny Zygmunt Bochenek coś chce nam jeszcze dopowiedzieć?

Radny Zygmunt Bochenek:

- Tak, chcę dopowiedzieć.

Bo tutaj kolega Radny Zbigniew Kosiński przypomniał mi moje słowa przy zwalnianiu, przy likwidacji etatów, stanowisk pracy, zwiększa się bezrobocie.

A ja tutaj mam takie pytanie do pana prezesa.

I może tak, nie do pana prezesa.

Bo poprzednich, oczywiście ten pan prezes, obecny Adam Szczepański był dyrektorem technicznym.

Ale, o ile przypominam sobie, przed 2019 roku, chyba w 2018 roku został może 17 został zmieniony schemat organizacyjny w spółce.

Po prostu zostało zlikwidowane dział pozyskiwania środków. Tak?

W tak w najprostszy sposób powiem.

Ale w 2019 roku. 26 listopada.

Zostało powołane, został powołany pan z nazwiska mogę wymienić.

Powiem pan Szczepański.

Szymański.

Przepraszam.

Przepraszam. I powstał dział inwestycji,

to został powołany dział do pozyskiwania funduszy inwestycyjnych.

Ja mam takie pytanie.

Ile ten dział.

Czy ten pan ściągnął funduszy do spółki ZWIK Prudnik.

Bo mam takie obawy, że jego pensja przewyższyła pozyskanej środki.

Tak w najprostszy sposób mogę, mogę powiedzieć. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Już, już.

Tylko pan prezes odpowie na pytanie.

Prezes Adam Szczepański:

- Panie Radny.

No nie jestem pan w stanie powiedzieć jaką kwotę żeśmy pozyskali.

Nie jestem w stanie panu powiedzieć jaką kwotę pan Szymański pozyskał dla spółki.

Musiałbym po prostu usiąść, policzyć.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Bardzo proszę.

Radny Jacek Urbański.

- Ostatnie moje takie zabieranie głosu w tym temacie, żeby nie przedłużać.

Jak gdyby chciałbym swoje myśli podsumować.

I tutaj o to, co zwracałem się do pana prezesa. Żeby nam dał nadzieję. Troszkę mnie pan zbił z tropu odpowiedzią.

Tak samo pan Burmistrz.

Mam nadzieję że mnie słyszy.

Bo panowie akurat zgodnie jeden temat tutaj żeście przedstawili.

Umówiliście o urealnieniu cen.

Tego to się wystraszyłem.

Ja bym proponował, żeby ci, którzy doprowadzili tego stanu, żeby się uderzyli w pierś.

I stworzyli jakiś plan naprawczy.

I próby wyjścia z jak najmniejszym naciskiem.

Bo najprostszym sposobem jest urealnienie cen.

A wiemy co się za tym kryje.
Także bardzo bym prosił.
To taka tylko moja mała dygresja na sam koniec,
żeby jednak stworzyć plan.
Nie bazując w 100% na urealnieniu cen.
Które bezpośrednio będzie dotyczyło mieszkańców,
którzy poniekąd nieświadomi tego,
co się dzieje.
I co się tam stało.
No jak gdyby. No nie mają wpływu na to,
że są dodatkowe koszty ponoszone przez firmę.
I niestety będą musieli ponieść tego osobiście też koszt. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Bardzo proszę. **Edward Mazur.**

- Nie, ja nie.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- To bardzo proszę.

Zbigniew Kosiński.

Ja mam tutaj dla państwa propozycje.

Mówię do Rady.

Ale też potrzebuję gwarancji pana Burmistrza.

Zagłosuję za tą uchwałą ze względu na to,

że czuję się odpowiedzialny.

Czuję się odpowiedzialny za tą spółkę.

Za to, że jestem Radnym.

Mam możliwość w jakiś sposób pomóc tej spółce w sytuacji niemalże bez wyjścia.

Ale mówił przed chwilą pan Wiceburmistrz o kwocie.

Jak to się nazywa?

Wyrównawczej.

Tych 6 milionów, które ma Gmina dostać w formie wyrównawczej od rządu, tak?

Nie, nie. Ja mówię o.

Skarbnik Wioleta Zator

- To będą środki z tego, co już wiadomo.

To będą środki na wydatki bieżące.

Wydatki majątkowe i wydatki oświatowe.

Radny Zbigniew Kosiński:

- Dobrze, na wydatki bieżące.

Skarbnik Wioleta Zator:

- To będzie podzielona. Ta kwota będzie podzielona.

Radny Zbigniew Kosiński:

- Chcę kontynuować tylko myśl.

I chciałbym takie gwarancji, że w momencie,
kiedy my tu dzisiaj poręczymy w jakiś sposób ten kredyt,
że Gmina z tej dopłaty wyrównawczej dokapitalizuje spółkę w tej
wysokości tego kredytu.

Żeby ona nie dołowała się dalej.

To jestem w stanie wtedy zagłosować za tą uchwałą.

Nie wiem, czy ktoś jest w stanie takiej gwarancji mi udzielić. Nie.

Dlatego mówię tu przy Radzie.

Bo Rada będzie przyjmować te pieniądze do budżetu.

Po prostu zobligować pana Burmistrza do spłaty tego kredytu.

2- milionowego spółce.

W formie dokapitalizowania spółki.

Wtedy jestem w stanie za tym zagłosować.

[niesłyszalne]

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Szanowni państwo.

Po tak burzliwej dyskusji przypominam,

że jesteśmy przy podpunkcie 1.

Mamy podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Prudnik na 2023 rok.

Druk numer 1385.

Na razie głosujemy zmiany w budżecie Gminy Prudnik na 2023 rok.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Za zagłosowało 10 Radnych.

Przeciw nie było. 4 Radnych się wstrzymało.

Siedmiu nieobecnych.

Dziękuję.

I przechodzimy teraz do podpunktu drugiego.

Ad. 2.

Mamy podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie poręczenia kredytu.

Udzielonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Zaciąganego przez ZWIK Prudnik.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Druk numer 1386.

Głosujemy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Za zagłosowało 13 Radnych.

Jedna osoba się wstrzymała.

Siedmiu nieobecnych.

- Jeżeli pani Przewodnicząca mogę słowo.

- Proszę. Bardzo proszę.

[niesłyszalne]

- Dziękuję.

Przechodzimy do podpunktu 3.

Ad. 3.

Mamy podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Prudnik na lata 2023-2026.

Druk numer 1387.

Mamy tutaj autopoprawkę.

Bardzo proszę Burmistrza Prudnika o parę słów.

O wprowadzenie.

Tak? To proszę pani Skarbnik.

Pani Wioletta Zator.

- Odnośnie wprowadzonej auto [...]

- Czy mnie słyszać?

- Słyszać. [niesłyszalne]

- Słyszać, słyszać.

[niesłyszalne]

- Autopoprawka do [...]

- Czy było mnie słyszać?

- Było słyszać.

- Autopoprawka do wieloletniej prognozy finansowej wynika ze zmiany.

Autopoprawka wynika ze zmiany w załączniku nr 1.

Dotyczy nowej ustawy o dodatku węglowym,
która weszła w tamtym roku.

I mowa jest w niej o zabezpieczeniu zobowiązań wymagalnych.

Że, a poręczenie na chwilę obecną nie jest jeszcze zobowiązaniem
wymagalnym.

Dlatego tutaj dokonaliśmy tej zmiany w WPF-ie w 2023 roku.

W załączniku.

W kolumnie z tytułu poręczeń i gwarancji.

Techniczna kwestia.

Jeszcze tak.

Jeszcze nie są, jeszcze jest konkurs.

Jeszcze jest konkurs.

Trwa konkurs.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Czyli głosujemy w sprawie wprowadzenia autopoprawki do projektu
uchwały. Zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej

prognozy finansowej Gminy Prudnik na lata 2023-2026. Druk numer 1387.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Za zagłosowało 10 Radnych.

Dwóch przeciw. 2 się wstrzymało.

Siedmiu nieobecnych.

Dziękuję.

I przechodzimy do podjęcia uchwały.

Zmieniającą uchwałę.

W sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Prudnik
na lata 2023-2026.

Druk numer 1387.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Za zagłosowało 9 Radnych.

Dwóch przeciw.

Trzech Radnych się wstrzymało.

Siedmiu nieobecnych.

I przechodzimy do podpunktu 4.

**Ad. 4. Podjęcie uchwały uchylającą uchwałę w sprawie wyrażenia zgody
na ustanowienie hipoteki na nieruchomościach stanowiących własność**

Gminy Prudnik.

Uchylenia.

Uchylającą uchwałę.

Druk numer 1388.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? Za zagłosowało 14 Radnych.

Siedmiu nieobecnych.

Dziękuję.

I mamy podpunkt 5.

**Ad. 5. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego
i obszaru rewitalizacji na terenie Gminy Prudnik. Druk numer 1389.**

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Ja tylko chciałem pod względem formalnym.
Dlaczego ponownie te uchwały i te wnioski nie są podpisane?
Uchwała na przykład ta jest, nie jest podpisana przez nikogo.
A może pani.

Możemy w to wejść i zobaczyć?

[niesłyszalne]

- Dziękuję za wyjaśnienia.

Skarbnik Wioleta Zator:

- Ja jeszcze tylko uzupełnienie odnośnie obligacji.

One są ujęte w WPF w kwocie długu. Ogółem.

Mamy w tej pozycji.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Bardzo proszę.

Kierownik Referatu Programów Rozwojowych Ryszard Zwojewski:

- Znaczący ja myślę, że pierwsze zdanie,
uzasadnienie uchwały wszystko tłumaczy.

Tak naprawdę jest dla mnie bardzo dziwaczna sytuacja.

Bo takie czepialstwo moim zdaniem.

Jak porównacie państwo dwa dokumenty to tak naprawdę zmienia się

tylko w mapce legenda po prostu i tyle no.

Co mogę więcej powiedzieć?

Ręce opadają, kiedy się patrzy na bezsilność urzędników.

No i tyle no.

No tyle mogę powiedzieć, no.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Czy ktoś chciałby jeszcze o coś dopytać?

W takim razie przystępujemy do podjęcia uchwały w sprawie wyznaczenia
obszaru zdegradowanego.

i obszaru rewitalizacji na terenie Gminy Prudnik.

Druk numer 1389.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani Urszula Rzepiela jeszcze poproszę.

Dziękuję.

Za zagłosowało 14 Radnych. 7 Radnych nieobecnych.

Dziękuję.

Przystępujemy do punktu trzeciego.

Zamknięcie porządku obrad.

Ja tylko przypomnę, że mamy dwa zaproszenia.

Jedno zaproszenie na Jazz Festival.

4-5 sierpnia.

I drugie zaproszenie, które już wcześniej było. Na dożynki gminne 26 sierpnia
na godzinę 13:00 w Czyżowicach.

Dziękuję.

Dziękuję za przybycie.

Za dyskusję.

Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam LXXXI nadzwyczajną sesję
Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 2 sierpnia 2023 roku.

Dziękuję i życzę miłego dnia.